



Kierowanie ogrodem działkowym, nie jest wcale łatwe. Prezes zarządu sam temu nie podola. Stąd konieczność bieżącej współpracy z pozostałymi członkami zarządu ogrodu, a w razie potrzeby z działkowcami.

Jeżeli taka dewiza nie przyświeca w codziennej pracy, zaczynają się kłopoty. Podejmowanie decyzji jednoosobowo, mści się na każdym kroku. Jeżeli ta decyzja, w dodatku jest błędna i rodzi negatywne skutki materialne lub finansowe, wtedy zaczyna się problem. Dlatego w sytuacjach wątpliwych, dobrze jest zasięgnąć opinii innych osób, bardziej doświadczonych i nie działać bez przemyślenia.

Podejmując np. decyzję o odprowadzeniu wody z miejsca podtopienia, musimy sprawę głęboko przemyśleć i decyzję poprzeć opinią fachowców, gdyż ignorowanie przyjętego systemu melioracyjnego pomaga jednemu, a drugiemu szkodzi. I tu kłania się apel o myślenie przed wykonaniem, a nie wtedy, gdy zaczynają pojawiać się monity od sąsiadów.

Podobnie jest również w przypadku pójścia na tzw. pozorne oszczędności, gdzie jak się okazuje w konsekwencji oszczędzamy grosze, a tracimy złotówki.

Oprócz przepisów regulujących tok życia w ogrodzie, istnieje potrzeba myślenia w każdym przypadku przed, a nie po fakcie.

Warto zasygnalizować więc ten problem ludziom – decydentom w ROD.

RS

Źródło: www.pzd.pl